Wings of Honneamise (Ōritsu Uchūgun - Honneamise no Tsubasa)

2014-02-21



Czyli być jak Gagarin.

Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy; Młodości! dodaj mi skrzydła! Niech nad martwym wzlecę światem W rajską dziedzinę ułudy: Kędy zapał tworzy cudy, Nowości potrząsa kwiatem I obleka w nadziei złote malowidła. Adam Mickiewicz.

Młodość, młodość, ach ta młodość! Plany na przyszłość, marzenia… Bohater Wings of Honneamise ma marzenie, które nawet zawiera się w tekście „Ody do Młodości”, naszego narodowego wieszcza. Chce zostać pilotem. Niestety z uwagi na dość mierne oceny nie może nim zostać. Cóż więc zrobić w takim przypadku? Shitotsugh Lhadatt (Leo Morimoto) wstępuje do Królewskich Sił… Kosmicznych. Że jak? Oceny tak słabe że nie może zostać pilotem, a dostaje się do kosmonautów? Tak, tylko trzeba zaznaczyć, że program kosmiczny prowadzony przez państwo, którego obywatelem jest Shitotsugh, jest raczej… mdły, a nazwa Królewskie Siły Kosmiczne jest zdecydowanie na wyrost. Po pierwsze, są to takie jedyne siły na świecie. Po drugie, ilość wysłanych do tej pory osób w kosmos wynosi… zero.

Po redukcji budżetu, dowódca Sił Kosmicznych postanawia zrobić coś spektakularnego, wysłać w końcu ochotnika w przestrzeń kosmiczną. Kto może zostać tym ochotnikiem? Jakżeby inaczej niż Shitotsugh! Co ciekawe to prawdziwy ochotnik, a nie ochotnik „po wojskowemu”. Owszem, należy tu dodać, że żaden z jego kolegów nawet sobie nie wyobrażał startowania do tej roli. Ba, koledzy reagują zdumieniem, w chwili kiedy bohater „Wings of Honneamise” podnosi rękę.

Shitotsugh zaczyna więc trening, uczestnicy też w produkcji rakiety. Grupę konstruktorów można określić jako bardzo zaawansowanych… emerytów. :-)

W międzyczasie w życiu bohatera pojawia się kobieta, młoda (oczywiście) Riquinni Nonderaiko (Mitsuki Yayoi). Postać raczej nie typowa, bo w ilu anime pojawia się fanatyczka religijna? Trzeba jednak przyznać, że twardo się trzyma swoich poglądów, żyje według zasad swojej religii, jednak nie narzuca ich nachalnie. W końcu rozdawanie ulotek, nie jest nachalnym sposobem prezentacji swych idei.

Program kosmiczny nie podoba się jednak wszystkim. Są ludzie którzy bardziej potrzebują pieniędzy, niż wydawanie ich na mrzonki o lotach kosmicznych. Pojawiają się też opnie że lepiej je wydać na... mosty(!). :-)

Pomysł wysłania człowieka w kosmos nie podoba się również sąsiedniemu państwu. Ci jednak nie ograniczają się tylko do słownych protestów. Wolą użycie argumentów siłowych...

Czy Shitotsugh Lhadatt poleci w kosmos? Najlepiej samemu się przekonać.

Anime Wings of Honneamise powstało w 1987 roku w szeroko znanym studiu Gainax. Oznacza to brak, tak znienawidzonej przeze mnie, grafiki komputerowej. Wszystko jest rysowane i to bardzo ładnie i szczegółowo. Projekty postaci są realistyczne, nie są to ani tak często pojawiające się w anime pierdoły, ani super bohaterowie. Zwykli przeciętni ludzie, którym los zgotował możliwość dokonania czegoś wielkiego.

Na uwagę zasługują projekty maszyn i pojazdów. Czuć tą lekką od tego co widzimy za oknem.

Fanom anime rekomenduje obejrzenie tego dwu godzinnego filmu, jest to przykład dobrej, rzemieślniczej roboty na poziomie.

Tytuł: **Wings of Honneamise (Ōritsu Uchūgun - Honneamise no Tsubasa)**
Reżyseria: Hiroyuki Yamaga
Scenariusz: Hiroyuki Yamaga
Projekt postaci: Yoshiyuki Sadamoto

Leo Morimoto jako Shitotsugh Lhadatt
Mitsuki Yayoi jako Riquinni Nonderaiko

Artur Wyszyński